Rok VII Październik-Listopad, 1933 Nr. 2-3 (53-54)

GŁOS WARSZAWSKI

MIESIĘCZNIK

Redaguje Komitet

WYDAWNICTWO ZARZĄDU ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 35. Tel. 5-87-29

Z WALNEGO ZGROMADZENIA ODDZIAŁU.

W dniu 1 października b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Oddziału m. st. Warszawy. Władze szkolne reprezentował p. inspektor Wiatr oraz z pośród zastępców: pp. Szczerba, Paliński, Drabarek i Zaorski; Zarząd Główny Związku — kol. Stattlerówna Kl.

Przed porządkiem obrad omówiona została sprawa Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szk. Powsz. oraz Pożyczki Narodowej, przyczem zebrani jednogłośnie przyjęli wniosek kol. Dobranieckiego o nabycie z funduszów Oddziału obligacyj Pożyczki Narodowej na sumę zł. 1000.

Referat na temat: „Warunki pracy nauczyciela, a nowe programy" wygłosił kol. Chróścicki Bronisław. W związku z realizacją nowych programów — twierdzi mówca — nasuwa się konieczność przyjrzenia się nowej rzeczywistości szkolnej, gdyż warunki pracy w dużym stopniu wpływają na jej wydajność i celowość. Przedewszystkiem rzuca się w oczy duża liczba dzieci w klasach. Obecnie o liczbie dzieci w klasie decyduje pojemność sali: może być 36 — jeśli tylko tyle da się zmieścić, a może być i 68. Według posiadanych danych w 49 klasach liczba dzieci przekracza 60. W tych warunkach i przy dwóch wychowawstwach zwłaszcza gorliwy i sumienny nauczyciel z konieczności schodzi do roli dozorcy gromady dzieci. To też wysiłki winny pójść w kierunku należytego przygotowania początku roku szkolnego, by dzieci zastały w szkole ład

i nauczycieli na miejscu i by zapewniona im była ciągłość wpływów wychowawczych tej samej osoby.

Nie mniej ważnem jest również zagadnienie wytworzenia atmosfery spokoju w pracy zarówno wśród dzieci, jak i nauczycielstwa. Utrapieniem wprost stała się głośna rozmowa. Wszyscy krzyczą. Przyczyną tego są, między innemi, lekcje gimnastyki, które wytwarzają wysoki stopień podniecenia u dzieci, oraz dzwonki śródlekcyjne. O atmosferę spokoju pracy w szkole należy podjąć starania. Sprawa dostarczenia większej liczby etatów nauczycielskich może znaleźć częściowe rozwiązanie na drodze przekazania 1/4 części wpływów Towarzystwa Popier. Bud. Szkół Powszech. na rzecz zaangażowania nowego zastępu nauczycieli etatowych. Drugiem źródłem na te cele winien być Fundusz Pracy oraz fundusze Rad i Opiek Szkolnych. Wkońcu referent stawia zagadnienie nowe, zagadnienie ochrony pracy nauczyciela. Dotychczas panującem hasłem ze strony władz szkolnych było wymagać. Obecnie należy pomagać i ochraniać.

W dyskusji nad referatem zabierali głos liczni mówcy.

Pan insp. Wiatr z naciskiem podkreśla, że do wszystkich wywodów referenta odnosi się z całkowitem uznaniem, gdyż realizacja ich leży mu głęboko na sercu. Organizacja szkół była dokonana daleko przed końcem ubiegłego roku szkolnego. Gotowego planu jednak nie można było wykonać z powodu braku 100 izb, które Zarząd miejski dostarcza zbyt powoli. Sprawa poprawiania zeszytów, dzwonków śródlekcyjnych i wychowawczego wykorzystania pauz jest przedmiotem narad częstych konferencyj w łonie inspektoratu.

Kol. Strzałkowski dzieli się spostrzeżeniami z pracy w szkole o warunkach normalnych i nienormalnych i kategorycznie stwierdza, że poziom szkoły powszechnej gwałtownie się obniżył. Zniesienie podziału na grupy przy nauce fizyki powoduje niemożliwości fizyczne (brak mejsc, przyrządów i t. d.) do realizacji programu. Nadmierna liczba składek w szkole powoduje to, że nauczyciel przestał pełnić swoją rolę wychowawcy, a zszedł do roli przykrego egzekutora.

Kol. kol.: Lewandowski, Wiercioch, Marżysz i Ładosz obrazują szczegółowo obecne położenie szkolnictwa powszechnego

stolicy, wyprowadzają mniej więcej zgodne ze sobą wnioski, które zamieszczamy poniżej.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację szkolnictwa, Zgromadzenie nauczycielstwa Oddziału m. st. Warszawy na zebraniu w dniu 1 października postanawia domagać się od władz szkolnych:

A. w odniesieniu do szkół i dziatwy szkolnej:

1) przeprowadzania organizacji szkół przed rozpoczęciem roku szkolnego;
2) zapewnienia ciągłości wychowawstwa;
3) przywrócenia podziału na grupy, zwłaszcza przy nauce fizyki;
4) zorganizowania większej liczby szkół specjalnych;
5) przydzielenia jednej ze szkół powszechnych Sekcji Pedagogicznej Związku dla celów eksperymentalnych;

B. W odniesieniu do pracy nauczycielstwa:

1) zorganizowania ochrony pracy nauczyciela na terenie szkoły;
2) ułatwianie pracy przez udzielanie wskazówek praktycznych, moralnego poparcia, zachęty oraz wytwarzania atmosfery szczerej i głębokiej przyjaźni;
3) wnikania przy ocenie pracy nauczyciela w jego warunki pracy szkolnej;
4) zorganizowania pracy w ten sposób, by nauczyciel nie był zmuszony pozostawać w szkole dłużej niż 6 godzin dziennie, licząc od chwili rozpoczęcia lekcyj aż do momentu ich zakończenia;
5) wydania zakazu zbierania składek przez nauczycielstwo;
6) przyśpieszenia nominacyj dla bezpłatnych praktykantów na stanowiska etatowe;
7) zamianowania nauczycieli kontraktowych na stanowiska etatowe;
8) zniesienia wielostopniowości stosunków służbowych nauczycieli w dążeniu do ustalenia jednego typu nauczyciela etatowego;
9) powiększenia ilości etatów nauczycielskich drogą przeznaczenia części funduszu Towarzystwa Popier. Bud. Szk. Powsz., Funduszu Pracy i funduszów Rad

i Opiek Szkolnych na tworzenie nowych etatów nauczycielskich:

Wobec faktu, że:

1) przy organizacji szkolnictwa została zniesiona górna granica liczby dzieci w klasie (decyduje pojemność!) i wskutek tego spotyka się do 60-ga i więcej dzieci w klasie;
2) włożono na nauczyciela obowiązek opiekowania się grupą dzieci nieraz po 120 dzieci (podwójne wychowawstwa);
3) przesuwanie nauczyciela z jednej klasy do drugiej, z jednej szkoły do drugiej stało się zjawiskiem stałem;
4) a w roku bieżącym i następnych wymagać się będzie od nauczycielstwa większych wysiłków w związku z realizacją nowych programów,

zebrane nauczycielstwo Oddziału m. st. Warszawy, powodując się głęboką troską o prawidłowy rozwój pracy szkolnej, o zachowanie moralnych i fizycznych sił nauczycielstwa, domaga się od rządu i społeczeństwa poważnej inicjatywy w kierunku obrony szkolnictwa przed obniżeniem poziomu pracy, jak również i nauczycielstwa przed wyczerpaniem się jego sił, inicjatywy i zapału.

Powyższe wnioski zostały przegłosowane i przyjęte. Wobec spóźnionej pory referat „Program pracy Zarządu Oddziału" został odłożony do następnego zgromadzenia.

Na tem zebranie zakończono.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE W STOLICY.

STAN OBECNY

Ogólna liczba dzieci uczęszczających do publicznych szkół powszechnych w m-cu październiku r. b. (poza szkołami specjalnemi) wynosi 113.346, a więc w stosunku do roku ubiegłego większa prawie o 12.000 dzieci. Jeśli do tego dodamy 1340 dzieci, uczęszczających do szkół specjalnych, to otrzymamy liczbę 114.686 dzieci.

Zarówno władze samorządowe, jak i szkolne uczyniły wielki wysiłek, by wszystkie dzieci znalazły dla siebie miejsca w szkole. Tak też się stało, i w roku bieżącym wszystkie dzieci zostały objęte obowiązkiem szkolnym. Wysiłek władz miejskich polegał na dostarczeniu odpowiedniej liczby lokali szkolnych; wysiłek władz szkolnych — na takiej organizacji szkolnictwa, by bez znacznego powiększenia kontygentu sił nauczycielskich, wszystkie dzieci miały normalną pracę. Wobec tego, iż dopływ nowych sił nauczycielskich zamyka się w liczbie 40—50 osób (powinno być 200) w czem liczy się 35 praktykantów bezpłatnych, którzy nie mogą mieć 30 godzin pracy, cały ciężar przyrostu spadł na barki nauczycielstwa. Pomimo zredukowania 1132 godzin (34 etaty) obciążenie nauczycielstwa w stosunku do r. ub. znacznie wzrosło. Przedewszystkiem wzrosła liczba podwójnych wychowawstw. I tak, na 1880 nauczycieli przypada 2206 oddziałów, t. zn., że co piąty nauczyciel ma podwójne wychowawstwo.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła też znacznie liczba dzieci w klasach. Przeciętna w poszczególnych klasach przedstawia się następująco:

kl. I	— 52,6	kl. V	— 50
„ II	— 51,9	„ VI	— 50,9
„ III	— 52,3		
„ IV	— 51,5	„ VII	— 48,2

W dwóch szkołach na terenie Warszawy średnia dzieci na klasę przekracza liczbę 60.

Liczba oddziałów i uczniów w nich jest następująca:

kl.	I — 353	oddz.	— 18628	uczniów	(w r. ub. 17.751)
kl.	II — 387	„	— 20085	„	(„ r. ub. 17.751)
kl.	III — 382	„	— 19982	„	(„ r. ub. 18.709)
kl.	IV — 371	„	— 19137	„	(„ r. ub. 17749)
kl.	V — 324	„	— 16194	„	(„ r. ub. 14.179)
kl.	VI — 236	„	— 11943	„	(„ r. ub. 10.346)
kl.	VII — 153	„	— 7377	„	(„ r. ub. 5.584)

Nastąpiła znaczna poprawa sytuacji, jeśli chodzi o obciążenie dzienne izb lekcyjnych. I tak:
w 81 izbach nauka odbywa się na 3 zmiany
„ 835 „ „ „ „ 2
„ 293 „ „ „ „ 1 „

A oto cyfry, dotyczące liczby nauczycieli: etatowi (wraz z kierownikami) — 1988; kontraktowi — 20; bezpłatni praktykanci — 35; pozatem nauczycielstwo ze szkół średnich uzupełnia w szkole powszechnej — 960 godzin.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ.

Obok silnego dążenia władz szkolnych i samorządowych, aby każde dziecko w Warszawie miało zapewnione miejsce w szkole, dążeniem tych czynników jest to, co zresztą było tematem ostatniego Walnego Zgromadzenia członków naszego Oddziału, by rok szkolny zaczynał się w normalnych warunkach. Ponieważ anormalność tę powoduje częściowo niedostarczenie na czas izb szkolnych, więc słuszne jest stanowisko Rady Szkolnej i Wydziału IX, by już w r. b. wysunąć przynajmniej 3-letni plan gospodarki szkolnej w zakresie dostarczania lokali.

W związku ze sprawą stałego dostarczania izb szkolnych przed Miastem staje bardzo trudny problem finansowy. Bodajże w roku przyszłym za wynajem lokali szkolnych miasto będzie płacić komornego **3.000.000 zł. rocznie.** Trzy miljony przy obecnej konjunkturze budowlanej — to 3—4 własne budynki dla kilku tysięcy dzieci. To też należy przyklasnąć tendencjom, przejawiającym się w łonie czynników miejskich, by wszcząć budowę własnych gmachów szkolnych. W nowe gmachy należałoby przedewszystkiem zaopatrzyć śródmieście. Gdyby plany te miały zrealizować się, należałoby dopilnować, by nie powstały „kolosy", w których wprawdzie mieszczą się dzieci, lecz nie wychowują. Zdaje się, że i władze szkolne doszły do przeświadczenia, iż nasze 30-oddziałówki winny jaknajprędzej zniknąć z planów organizacyjnych szkół. Jak słychać, w niedługim czasie największa liczba oddziałów w szkole ma nie przekraczać 16—18. Sądzimy, iż tym razem zgodzimy się jednogłośnie na celowość zmian w tym kierunku.

S. D.

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE WARSZAWY.

Szybki rozkwit Warszawy trzeba przypisać w pierwszym rzędzie jej doskonałemu położeniu geograficznemu: leży ona po obu brzegach największej rzeki Państwa, prawie w połowie jej długości od źródeł do ujścia. Leży też pomiędzy ujściami największych dopływów Wisły, bo Pilicy z lewej i Bugo-Narwi z prawej strony. Były to odwieczne szlaki wśród puszcz, wiążące Mazowsze przez Pilicę z Małopolską i Śląskiem, przez Narew z Litwą, a przez Bug z Rusią.

Taki układ dróg naturalnych zdecydował o rozkwicie małej mazowieckiej wioski do godności stolicy potężnego Państwa.

Jeżeli dodać do tych szlaków wodnych późniejsze szlaki lądowe, wycięte w puszczach, to otrzymamy w środkowym biegu Wisły krzyżownicę dróg lądowych i wodnych, a miasto, stojące na tem skrzyżowaniu zyskało podstawy do znakomitego rozwoju. Były to dwie drogi wodne: północna na Gdańsk i południowa na Kraków i odpowiednie do nich dwie drogi lądowe, po cięciwach obu łuków Wisły, czynne w okresie zimowym, lub upałów letnich, gdy żeglugę z powodu skorupy lodowej, lub niskiego stanu wody trzeba było przerywać.

Skoro już tych szlaków było cztery, to nasuwała się konieczność wyznaczania i innych, jak na zachód do Poznania, na wschód do Brześcia, na północ do Wilna, na południowy wschód do Lwowa, na południowy zachód na Śląsk i ku bramie Morawskiej, tym naturalnym naszym wrotom do Europy środkowej i południowej, wreszcie wytworzył się szlak na północny wschód na Mińsk, Smoleńsk, bramą smoleńską, pomiędzy Witebskiem i Smoleńskiem, ku Moskwie.

Stojąca na skrzyżowaniu dróg Warszawa znalazła się teraz w centrum wielopromiennej gwiazdy dróg, ściągając ku sobie uwagę i interesy całego olbrzymiego obszaru pomostowego pomiędzy Karpatami a Bałtykiem, a nawzajem promieniująca na ten obszar znaczne swoje wpływy i możliwości. Jako centralny punkt Państwa poczęła teraz dawna mazowiecka wioska sięgać po majestat rezydencjonalny i stołeczny, odbierając tę zaszczytną rolę Krakowowi, stojącemu niemal na granicy Jagiellońskiej monarchji.

Kiedy traktat toruński z 1466, po zwycięskiej wojnie z Krzyżakami, oddawał Polsce Pomorze, Gdańsk, wybrzeże Bałtyku i dolną Wisłę, rola Krakowa już została przesądzona. Jeszcze przez stulecie był on w blasku potęgi i chwały Zygmuntowskiej doby, lecz już Sejm lubelski z 1569 r., zamknięty wiekopomną Unją, wyznaczył Warszawę na miejsce Sejmów, czyli siedzibę władz ustawodawczych Państwa, co wywołało konieczność przeniesienia tu i władz wykonawczych z panującym monarchą na czele. Elekcyjne pola na Woli były też terenem zabiegów magnackich, szlacheckich i poselstw zagranicznych, co wszystko razem stało się bodźcem do szybkiego rozkwitu miasta, jako siedziby potężnych rodów oligarchji królewiąt, monarszego dworu i bogatego mieszczaństwa.

Cały ten niezwykły rozkwit zawdzięcza Warszawa swemu położeniu geograficznemu. Jednakże te znakomite warunki terenowe pociągały za sobą szereg niebezpieczeństw. Wszystkie te szlaki, które w czasie pokoju były drogami do dobrobytu, potęgi, rozkwitu i powodzenia, na wypadek wojny stawały się szlakami klęsk i nieszczęść. Bezbronność leżącego na równinie miasta, brak jakichkolwiek obronnych terenów naturalnych, a nagromadzenie bogactw i wielkie polityczne znaczenie stolicy kierowały ku niej chciwe armje najeźdźców, którzy z dogodnych dróg ku Warszawie korzystali.

Od 1262 r., kiedy w ujazdowskim zamku podczas napadu Litwinów i Rusinów zamordowano księcia Ziemowita, aż do 1920 r., gdy okopy bolszewickie kopano na 9 kilometrze od Stolicy, przeróżne armje atakowały mury Warszawy, że choćby tylko wspomnieć oblężenia przez Szwedów, Rakoczego, Rosjan i Niemców, a zwłaszcza te ostatnie, gdy walczące ze sobą potęgi zachodu i wschodu za arenę walki wybrały sobie mazowieckie równiny z ich kluczem Warszawą.

Każda taka zawierucha podkopywała dobrobyt miasta, hamowała jego rozkwit i kończyła się pasmem klęsk, ale świetne położenie Warszawy pozwalało jej jak Feniksowi odradzać się z popiołów i nowym, jeszcze potężniejszym płonąć blaskiem.

Taki stan rzeczy pozwala snuć pewne horoskopy na przyszłość naszej stolicy. O tej przyszłości znów w pierwszym rzędzie zdecyduje jej położenie geograficzne na wielkim niżu europejskim.

Niż ten, poczynający się u podnóży Pirenejów, ciągnie się wąskim pasem wzdłuż pobrzeża atlantyckiego, rozszerzając się w miarę posuwania się ku wschodowi. Pierwotna szerokość tej niziny, licząca w najszerszem miejscu 300 klm., w dolinie Wisły rozszerza się do 500 klm. Brzeg Bałtyku skręca raptownie ku północy, a łuk Karpat zagina się ku południowi, otwierając znaczną rozpiętość ku wschodowi owego niżu, który na linji Leningrad—Odessa wzrasta do 1500 klm.

Można więc tę figurację wyobrazić sobie jako lej szeroko otwarty na wschodzie, a zakończony wąską nóżką na linji Warszawa—Pireneje. W takiem nakreśleniu Warszawa leży w miejscu, gdzie następuje silne zwężenie owego wschodniego leja. A ponieważ jest to jedyna droga równoleżnikowa, przeto cała produkcja gospodarcza surowców rozległego wschodu musi przez Warszawę dążyć do przetwórczych fabryk zachodnich, skąd tą samą drogą musi w znacznej swej części wracać na wschód.

Wszelka więc wymiana obu tych tak różnych produkcyj musi odbywać się w Warszawie, jako leżącej na wielkim międzyoceanicznym szlaku Atlantyk—Pacyfik, szlaku, idącym od Londynu na Paryż, Berlin, Warszawę, Moskwę, Ural, Syberję do wybrzeży oceanu Wielkiego.

Tym sprzyjającym warunkom geograficznym sprzyja też niezmiernie centralne położenie Warszawy w Europie: w powietrznej linji Warszawa prawie jednakowo jest odległa od Belgradu i od Sztokholmu. Jednakowa powietrzna odległość dzieli Warszawę od Berlina, Wiednia, Budapesztu i Rygi. Wielkie stolice zachodu i wschodu Londyn, Paryż, Rzym i Stambuł są prawie jednakowo oddalone od Warszawy. Ujścia wielkich rzek Europy: Renu, Newy, Dniepru, Dunaju i Padu leżą na tym samym obwodzie koła, zakreślonego z Warszawy.

Wszystko to stwierdza zdumiewająco szczęśliwe położenie geograficzne Warszawy, dzięki czemu miasto, posiadające w 1830 r. 145.000 mieszkańców, w roku 1930 miało ich 1.100.000.

Tak niezwykły rozrost zawdzięcza Warszawa specjalnie znakomitemu położeniu geograficznemu, a że wśród różnych zmiennych warunków czynniki przyrody są prawie niezmienne, można więc śmiało stawiać wniosek, że dalszy rozkwit naszej stolicy jest niewątpliwy.

Warszawa, październik 1933 r.

AL. JANOWSKI.

NA CZEM STOI WARSZAWA *)

Warszawa znajduje się w samym środku wielkiej niecki kredowej, której jedna krawędź sięga daleko poza Łowicz, druga przebiega pod Brześciem n/B. Pod niecką znajdują się starsze od kredy utwory, ułożone również w kształcie nieckowatym. Wnętrze niecki wypełniają warstwy, coraz młodsze im bliżej powierzchni ziemi, które gromadziły się tam w przeciągu tysiącleci poprzez różne geologiczne okresy. Bezpośrednio po kredzie następuje warstwa trzeciorzędowych słonych, zielonych piasków morskich.

Poprzez zielone piaski przepływają obfite strumienie wody. Jestto najlepszy gatunek wody, jaki można znaleźć w Warszawie, t. zw. woda artezyjska. W smaku przypomina ona rozcieńczony narzan kaukaski. Dostać się można do niej zapomocą wiercenia głębokich studzień artezyjskich. Znajduje się ona pod tak silnem ciśnieniem, że w niektórych miejscach, na Powiślu wytryska ze studni nawet bez pompowania. Woda wiślana z filtrów, jest lepsza od tamtej, artezyjskiej do prania i celów technicznych, jako zupełnie miękka. Zato woda „trzeciorzędowa“ z morskich piasków jest bez porównania smaczniejsza do picia.

Warstwa piasku wynosi 40—50 m. Wyżej zaczyna się serja brunatno-węglowa, składająca się z piasków, iłów, oraz drobnych wkładów węgla brunatnego. Nawarstwienia te nie pochodzą już z dna morskiego, tylko z wód śródlądowych, jezior i bagien, zawierają też wiele pozostałości zwierzęcych i roślinnych.

Wreszcie iły pstre t. zw. „poznańskie“, najmłodszy trzeciorząd, wypełniają nieckę całkowicie. Są to tłuste, zwięzłe iły, stanowiące warstwę nieprzepuszczalną dla wody. Na niej też lśni lustro wody zaskórnej. Na urwistych brzegach warstwa iłów pstrych jest widoczna na zewnątrz. Spływa po nich woda do Wisły. Jestto proces bardzo niebezpieczny dla brzegów. Górne warstwy ślizgają się po mokrej powierzchni gliny i obsuwają się do rzeki. Przeciwdziała temu regulacja brzegów, oraz źródła sztuczne, które pobudowano jeszcze za Stanisława

*) Patrz. Przewodnik geologiczny po Warszawie i najbliższej okolicy.

Augusta. Jedna z tych studzienek znajduje się w Cytadeli, inne na Oboźnej (paszcza lwa) i na Agrykoli, w okrąglaku łazienkowskim.

Na Bielanach, gdzie niema ani sztucznych źródeł, ani wałów ochronnych, podmywany przez Wisłę brzeg obsuwa się wciąż po śliskiej warstwie gliny i obwala się do wody. W ten sposób brzeg bielański cofnął się w przeciągu ostatnich lat kilkudziesięciu przeszło o 100 mtr. wraz z olbrzymiemi dębami i sosnami, które uniosły fale Wisły. Jeżeli tak dalej pójdzie, Bielany znikną całkowicie z powierzchni ziemi.

Bezpośrednio nad gliną leży różnolita warstwa czwartorzędu. Są tam moreny lodowcowe, składające się z glin pomieszanych z głazami, piaski z wód lodowcowych, iły utworzone w zbiornikach na przedpolach lodowców i in. Z tego to właśnie czwartorzędu składają się utwory rzeczne Wisły i jej tarasy nadbrzeżne, to, co dawniej było jej dnem.

Dzisiejsza Wisła to nieledwie strumień w porównaniu do dawnej, potężnej Prawisły. Jej koryto rozciągało się od skarpy Powiśla, aż do Marek na wschód od Pragi. Tak więc zarówno całe Powiśle, „dobra dzielnica" po lewym brzegu, jak i cała Praga wraz z jej przedmieściami na prawym zostały wybudowane na dnie dawnej Wisły. Pod ich fundamentami leżą piaski i iły dna rzecznego...

Dopiero na tej warstwie lodowcowej leży gleba, czyli warstwa, będąca siedliskiem procesów organicznych substancją, która utrzymuje na powierzchni ziemi byt ludzi, zwierząt, roślin i wszystkiego co żyje.

Dla wydarcia ziemi jej tajemnic używane są różne metody. W pierwszym rzędzie trzeba wyzyskać to, co ziemia sama odsłoniła: rozpadliny, burty brzeżne, zbocza wzgórz i t. p.

Ważnym przyczynkiem dla ustalenia wieku podglebia są znalezione skamieniałości organiczne i kości zwierząt. Na tej podstawie można się też dowiedzieć o stanie fauny w czasach przedhistorycznych.

Jak się przedstawiał zwierzostan w borach, porastających przed tysiącami lat te miejsca, gdzie dzisiaj dźwięczą dzwonki tramwajowe i huczą syreny samochodów... Ze znalezionych w gliniankach szczęśliwickich i wolskich oraz wyłowionych

z piaskiem wiślanym kości dowiadujemy się, że za czasów przedpotopowych po dzisiejszych ulicach warszawskich spacerował sobie potężny nosorożec włochaty i dawniejszy od niego nosorożec Mezchi, mamut reprezentowany w dwóch gatunkach (stary i młodszy), biegał rączy renifer. Znaleziono również kości tura, królewskiej zwierzyny polskiego średniowiecza.

WYCIECZKI.

c. d.

PROGRAM WYCIECZEK DLA KL. V.

Sierpień — wrzesień.

Zagroda wiejska: Młócenie i czyszczenie zboża.

Muzeum Wojsk. (ul. Podwale 15): Narzędzia i broń ludzi (Gablota 131 na prawo od wejścia). Codziennie prócz poniedziałków. Opłata 15 gr. za 2 osoby, od 11-ej do 15-tej.

Muzeum Archeologiczne (ul. Nowy Świat 72): Życie ludzi jaskiniowych. Pokój środkowy, III sala na prawo. Codziennie prócz niedziel i świąt, od 10-ej do 14-ej.

Ogród Pomologiczny: Owoce mięsiste.

Październik.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66): Egipt — mumje. Codziennie prócz poniedziałków od 10 do 14-ej. Opłata 20 gr.

Muzeum Archeologiczne: Grecja — sala III.

Park: Przygotowanie się roślin do zimy.

Listopad.

Muzeum Archeol.: Rzym.

Muzeum Wojska: Nasi przodkowie Słowianie. I sala na prawo, gablota 127 (model kurhanu, wódz Słowian IX wieku).

Ogród Zoologiczny: Zwierzęta krajowe: ssaki, kopytowce i pazurowe. Zwierzęta naszych gór. Ptaki. Codziennie. Opłata 10 gr.

Grudzień.

Muzeum Archeologiczne: Wieki średnie. Rycerstwo.

Muzeum Zoologiczne (Krakowskie Przedm. 26): Zwierzęta. W Niedziele od 10 do 15 i w czwartki od 10 do 14. Wstęp bezpłatny.

Ogród Zoologiczny: Zwierzęta: Afryki, Azji, Ameryki i Australji.

Marzec.

Park im. Paderewskiego: Kwitnienie drzew kotkowych — (leszczyna, olcha w kwietniu wierzba, topola). Rozpoznawanie drzew po pączkach.

Kwiecień.

„Zachęta" (ul. Królewska 17): Obrazy. Codziennie od godz. 10 do zmierzchu. Opłata 30 gr.

Maj.

Park: Kwitnienie drzew iglastych.

Wilanów: Pałac — park. Codziennie prócz poniedziałków od 16 do 18.

Czerwiec.

Pole. Łąka: Kwitnienie zbóż i traw.

PROGRAM WYCIECZEK DLA KL. IV.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa: Typy polskie ludowe. Ubiory ludowe. j. u.

Muzeum Narodowe (Al. 3-go Maja 13): Zdobnictwo. Sztuka stosowana. Niedziele, środy, piątki i soboty od 11 do 15. Opłata: 15 gr. za 2 osoby.

Wilanów (południe): Pogłębienie pojęć geograficznych. Uwzględnienie wartości historycznych. Od 14 do 18-ej, (prócz poniedz.).

Grochów (południowy wschód): Kościół. Olszynka. Pomnik. Pogłębienie pojęć geograficznych.

Wola (płd. wschód): Pamiątki historyczne. Dzielnica fabryczna. Pogłębienie pojęć geograficznych.

Plac Zamkowy: Podobnie jak w kl. III z poszerzeniem materjału. W niedziele i święta od 11 do 14-ej.

Plac im. Marsz. Piłsudskiego: Pogłębienie pojęć geograficznych.

Ogród Saski. Pomnik Ks. Józefa. Grób Niezn. Żołnierza: Znaczenie historyczne.

Ogród warzywny (na jesieni): Morfologja (przyroda żywa).

Ogród Pomologiczny (na wiosnę). Zakładanie sadów. Szczepienie drzew.

Łąka i pole (na wiosnę). Roślinność łąk i pól (przyroda żywa).

PROGRAM WYCIECZEK DLA KL. III.

Pole (na jesieni): Orka. Siew.

Najbliższa okolica podmiejska: Oznaczenie stron świata. Powierzchnia ziemi (ukształtowanie pionowe). Ukształtowanie poziome.

1) Nad staw: Linje brzegów. Wyspy. Półwyspy. Brzeg wysoki. i niski.

2) Nad Wisłą: Brzegi. Koryto rzeki. pojęcie „w górę“, „w dół“ rzeki. Działanie wody płynącej.

Okolica podmiejska (przestrzeń otwarta): Widnokrąg. Sklepienie nieba. Strony świata.

Sąsiednie miasto, miasteczko lub wieś: Wygląd i porównanie z Warszawą. Pogłębienie pojęć geograficznych.

Dworzec kolejowy: Komunikacja miasta ze wsią. Drogi wymiany produktów. Rozkład pociągów. Kupowanie biletów. Nadawanie bagażu. Peron. Odjazd i przybywanie pociągów. Wagony pocztowe.

Poczta: Urządzenie pocztowe. Wysyłanie listów i kart. Telegraf i telefon. (ogólnie, jako sposób porozumiewania się ludzi). Poczta lotnicza.

Stare Miasto: Dawna Warszawa. Przejście ulicami: N.-Zjazdem, Placem Zamkowym, Bramą wjazdową, Podwalem — wał od ul. Kilińskiego, Nowomiejska, II brama, Freta, Zakroczymska, Kościół N. Marji Panny, mury — resztki.

Rynek Starego Miasta (Nr. 27): Kamienica Fukierów. Bramy w domach. Sposób dzwonienia, korytarze, sienie. Wygląd zewnętrzny domów, ich wielkość. Oznaki na domach.

Zamek i katedra: Wygląd zewnętrzny i wewnętrzny katedry. W zamku — obraz dawnej Warszawy. Sale zamkowe. „Rejtan". Serce Kościuszki. W niedziele i święta od 11 do 14-tej, codziennie prócz wtorków od 10 do 15. Opłata 25 gr.

Łazienki: Park. Pałac i Biały Domek. Pomnik Sobieskiego.

PROGRAM WYCIECZEK DLA KL. II.

Sad: Dary jesieni. Owoce.

Ogród warzywny: Dary jesieni. Warzywa.

Pole: Zboże.

Las: Pożytek z lasu.

Wieś: Porównanie z miastem.

Najbliższa dzielnica szkoły: Budowa domów miejskich. Podwórze. Czystość w mieście i na wsi. Ulica. Różne rodzaje budowli w mieście i ich przeznaczenie.

Targ: Sprzedaż produktów wiejskich.

Park: (jesienią, zimą i wiosną): Pory roku — obserwowanie zmian w przyrodzie.

Ogród Zoologiczny: Zwierzęta, których nazwy dzieci spotykają w książkach.

PROGRAM WYCIECZEK DLA KL. I.

Droga ze szkoły do domu: 1) Ulica z uwzględnieniem pracy nad czystością ulicy i domów.

2) Ulica z uwzględnieniem środków lokomocji. Chodniki i jezdnie. Sposób chodzenia. Zachowanie się na ulicy, w tramwajach i autobusach.

3) Ulica z uwzględnieniem sklepów: a) z materjałami piśmiennemi, b) mydlarnia, c) spożywcze, d) z ubraniem, e) z obuwiem, f) z zabawkami.

Park: 1) Parki na jesieni, 2) w zimie, 3) na wiosnę.

Sad i ogród warzywny.

Ogród zoologiczny.

J. JASTRZĘBSKI.

NAUCZYCIELSTWO A SPRAWA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH W WARSZAWIE.

Żyjemy obecnie pod hasłem racjonalnego i celowego spożytkowania wczasów nauczycielskich, wysuwamy hasło ochrony pracy i zdrowia nauczyciela, wydaje mi się więc, że z pomocą może nam w tym wypadku przyjść idea **ogródków działkowych w miastach**.

Idea ta zrodziła się na początku 19 stulecia, kiedy wielkie wynalazki spowodowały silny rozwój przemysłu, a w związku z tem gwałtowną rozbudowę miast gęste skupiska ludności, ciasnotę, brud i śmiertelność. Zaczęto wtedy myśleć o wolnych przestrzeniach wśród miast, o parkach, ogrodach, placach i t. p. Wtedy właśnie powstała i idea ogródków działkowych. Rozwijała się pomyślnie najpierw na zachodzie Europy. W Polsce ogródki działkowe powstały około 1904—1906 roku w poznańskiem, na Śląsku i na Pomorzu.

W 1907 r. powstaje w Warszawie Towarzystwo Ogrodów Robotniczych, które przez cały okres rozwija swoją działalność, a w 1930 przekształca się na Towarzystwo Ogródków Działkowych. Ma ono ogródki na 5-ciohektarowym terenie miejskim na Wierzbnie. W czasie wojny światowej podobne towarzystwa powstają w różnych mastach Polski. Idea ogródków powoli zaczyna przenikać i do innych warstw społecznych. Oto od 1919 roku Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa prowadzi zagonki dla inteligencji pracującej w Warszawie, a ostatniemi czasy zajęło się planową realizacją idei ogródków dzałkowych. Wreszcie — w 1926 r. zainicjowano przez pp. prof. Buzków, a w 1927 założono **Towarzystwo Ogródków Rodzinnych**, które w tej chwili posiada 330 działek po 300 m. kw. każda przy ulicy Rakowieckiej oraz wydzierżawiło nową kolonję na Burakowie (koło Żoliborza), która ma objąć 155 działek.

—

Nie znam innych kolonij ogródkowych, ale wydaje mi się, że Ogródki Rodzinne na Rakowcu to idealny rezerwuar sił i zdrowia dla nauczycielstwa.

Niestety — działki już prawie wszystkie zajęte, na Burakowie niewiele wolnych zostało, a o nowych terenach jakoś nie słychać. Należałoby więc poruszyć opinję publiczną, by wokół Warszawy powstało więcej takich ogródków, by więcej osób i tych z nad biurek czy ze szkół, z nad warsztatów, czy z ciasnych, dusznych mieszkań mogło na własnym zagonku 300 metrowym rozprostować grzbiet, wzmocnić się świeżem powietrzem i słońcem, wyhodować trochę owoców, jarzyn i kwiatów, a przedewszystkiem wypocząć we własnym ogródku.

I tu rola nauczycielstwa może być bardzo poważna. Z jednej strony może ono zaszczepiać ideę wśród dzieci, z drugiej strony — przez dzieci oddziaływać na rodziców i wśród nich także propagować.

A ogrody działkowe mają duże **znaczenie społeczno-wychowawcze.** „Zaspakajają pragnienia mieszkańców miast, dają im pole do kształcenia zmysłu estetycznego poprawiają stan ich zdrowia, spełniają rolę parków, zmuszają do pracy na świeżem powietrzu". Mogą stać się **szkołą pracy dla dzieci.** Wychowywane w mieście dzieci mają tu możność bezpośrednio zetknąć się z przyrodą, nabierają do niej zamiłowania, patrzą na pracę ludzką, przestają jej się wstydzić i uczą się poszanowania cudzej własności. Sprawa ogródków działkowych jest więc jak pisze Kurjer Polski[1]) i Express Poranny[2]) najściślej związana z wychowaniem dziecka w mieście. My zaś jako wychowawcy nie możemy obok tych zagadnień przejść obojętnie, lecz musimy zająć własne stanowisko.

Oprócz tego kwestja ogródków działkowych jest i **poważną kwestją społeczną** dla wszelkiego rodzaju pracowników, czego dowodem jest zainteresowanie się nią Ministerstwa Opieki Społecznej i Sekcji wczasów Robotniczych przy Instytucie Gospodarstwa Społecznego. Opracowany już został specjalny projekt regulujący planowy rozwój ogrodów działkowych na terenie całej Polski. Powstał już Związek Towarzystw Ogródków Działkowych w Polsce, który jest członkiem Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych, zjednoczyły się i Słowiańskie Związki Ogr. Działkowych.

Widzimy więc, że akcja ta powoli posuwa się naprzód. Nawet miasta poszczególne na prowincji sprawę tę żywiej posuwają, w Warszawie natomiast, która tego najwięcej potrzebuje, słaby jakiś ruch w tej dziedzinie. Podobno poszczególne towarzystwa już od 6-ciu lat czynią starania u władz miejskich o uzyskanie terenów przy ulicy Modlińskiej, przy ul. Szwedzkiej i t. d. Czyżby Magistrat tej akcji niedoceniał? A przecież tyle terenów wokół Warszawy stoi pustkami! Różne szumowiny społeczne grasują na nich jak na własnych, a tymczasem tereny te mogłyby się stać kulturalnemi placówkami, mogłyby tylu bezrobotnym przynieść upragnione jakiekolwiek zajęcie, pomoc materjalną, podnieść ich na duchu przez wprowadzenie w inną atmosferę życia.

Przy racjonalnem i planowem rozmieszczaniu kolonij ogródków wokół Warszawy należałoby pomyśleć i o ogródkach dla poszczególnych szkół, gdyż dla nauczycielstwa — sprawa działek w ogródkach wiąże się bardzo ściśle z nauczaniem przyrody w szkole, jednak o specjalnych terenach i działkach dla szkół, pomówimy innym razem i na innem miejscu.

D. n.

DJONIZA WIERCIOCHOWA.

INSTRUKCJA DLA OPIEK SZKOLNYCH M. ST. WARSZAWY.

Zatwierdzona na posiedzeniu Rady Szkolnej w dn. 11.X 1933 r.

§. 1.

Na terenie każdej publicznej szkoły powszechnej w Warszawie istnieje w myśl artykułu 65, P. T. 1917 r. Opieka Szkolna, która ma na celu troskę i zabieganie o stworzenie jaknajlepszych warunków dla normalnej i owocnej pracy szkolnej przez zaspakajanie potrzeb wychowawczych, dydaktycznych, gospodarczych i materjalnych szkoły oraz dziatwy szkolnej, zgodnie z niniejszą instrukcją.

§. 2.

Rada Szkolna wykonuje swe ustawowe funkcje nadzoru nad działalnością Opiek Szkolnych bezpośrednio lub przez Komisje Dzielnicowe.

§. 3.

Opieka Szkolna składa się:

a) z opiekuna głównego i jego zastępcy, mianowanych przez Radę Szkolną na wniosek Komisji Dzielnicowej. Celem ułatwienia zadania, Rada Pedagogiczna proponuje jednego z 3-ch kandydatów, wybranych na zebraniu rodziców, w wyjątkowych zaś wypadkach i z osób, współpracujących ze szkołą;

b) z opiekunów klasowych lub ich zastępców, wybieranych po 1 przez rodziców każdej klasy z pośród siebie;

c) z trzech delegowanych przedstawicieli Rady Pedagogicznej szkoły;

d) z kierownika szkoły;

e) z osób duchownych, wykładających religję w szkole;

f) z lekarza szkolnego, lub higjenistki szkoły.

UWAGA: Za zgodą kierownika szkoły Opieka Szkolna może kooptować 1 lub 2 osoby na prawach członków pełnoprawnych z pośród obywateli, mogących być pożytecznymi w pracach Opieki Szkolnej.

§. 4.

Na życzenie zainteresowanych opiek i szkół Rada Szkolna może zezwolić na utworzenie wspólnej Opieki Szkolnej dla tych szkół (art. 66 P. T.). Liczba członków takiej Opieki nie może przewyższać ogólnej liczby członków łączących się Opiek.

§. 5.

Mandaty opiekuna głównego i jego zastępcy trwają 3 lata. Radzie Szkolnej z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanej Rady Pedagogicznej przysługuje prawo wcześniejszego odwołania.

W razie przedterminowego ustąpienia opiekuna głównego, powołanie nowego opiekuna nastąpi w trybie normalnym (patrz § 3).

Mandaty opiekunów klasowych i delegatów Rady Pedagogicznej trwają jeden rok. Mandaty członków z urzędu (kierownika, lekarza i t. d.) trwają do czasu pozostawania na uprawniającym urzędzie; mandaty kooptowanych — do odwołania. Rady Pedagogicznej trwają jeden rok. Mandaty członków z urzędu (kierownika, lekarza i t. d.) trwają do czasu pozostawania na uprawniającym urzędzie, mandaty kooptowanych — do odwołania.

§. 6.

Za bezczynność lub działalność wbrew obowiązującym przepisom, a także za przekroczenie swych kompetencyj, Opieka Szkolna może być rozwiązana przez Radę Szkolną. Do chwili przeprowadzenia nowych wyborów funkcje Opieki sprawuje Komisja złożona z 3 osób powołanych przez Radę Szkolną, Komisja ta przejmuje akta i dokumenty w terminie dwutygodniowym.

§. 7.

Przewodniczącym Opieki Szkolnej jest Opiekun Główny.

§. 8.

Wystąpienia Opieki Szkolnej nazewnątrz, a w szczególności do władz i urzędów odbywają się za pośrednictwem kierownika szkoły i Rady Szkolnej.

§. 9.

Posiedzenia Opieki Szkolnej zwołuje opiekun główny w porozumieniu z kierownikiem szkoły. Posiedzenia odbywają się w miarę potrzeby, przynajmniej jednak raz na dwa miesiące.

W posiedzeniach Opieki Szkolnej mają prawo brać udział członkowie i delegaci Rady Szkolnej, członkowie Komisji Dzielnicowej, członkowie Rady Pedagogicznej, członkowie Komisji Rewizyjnej — wszyscy z głosem doradczym.

§. 10.

Do prawomocności uchwał wymagana jest obecność conajmniej połowy członków Opieki, opiekuna głównego, kierownika szkoły lub ich zastępców.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów; przeważa głos przewodniczącego. W wypadkach powzięcia uchwały sprzecznej z dobrem szkoły, lub obowiązującemi przepisami — kierownikowi szkoły przysługuje prawo wstrzymania wykonania powziętej uchwały z obowiązkiem odwołania się do Rady Szkolnej, oraz równoczesnego zawiadomienia o tem inspektora szkolnego.

§. 11.

Ustępujący opiekun główny protokólarnie przekazuje sprawy, akta, księgi, kasę i inwentarz Opiece Szkolnej w terminie 2-tygodniowym.

§. 12.

Siedzibą Opieki Szkolnej jest lokal szkolny.

§. 13.

Fundusze Opieki Szkolnej stanowią:

a) opłaty w wysokości uchwalonej na rok szkolny przez ogólne zebranie rodzicielskie,

b) opłaty na materjały do lekcyj, ustalone na zebraniach klasowych,

c) dochody z imprez, urządzanych przez Opiekę Szkolną za zgodą kierownika szkoły,
d) dochody z grzywien za niedopełnienie obowiązku szkolnego,
e) wpływy z ofiar od osób i instytucyj tak w gotówce, jak i w naturze,
f) zapomogi z Rady Szkolnej, Samorządu teryt. i t. d.

UWAGA: Fundusze pod a i b mogą być uchwalane i zbierane łącznie.

§. 14.

Funduszami dysponuje w myśl uchwalonego preliminarza Opieka Szkolna z tem, że funduszem wymienionym pod b zarządza kierownik szkoły w porozumieniu z Radą Pedagogiczną. Preliminarz budżetowy oraz sprawozdanie z wykonanego budżetu Opieka przesyła do Komisji Dzielnicowej.

§. 15.

Wszystkie wymienione powyżej fundusze podlegają kontroli Komisji Rewizyjnej Opieki.

§. 16.

Kwoty ponad 50 zł. należy lokować w P.K.O. lub K.K.O.

§. 17.

Podejmowanie funduszów Opieki może nastąpić za dwoma podpisami, z których jeden winien być podpisem kierownika szkoły, drugi zaś członka Opieki, upoważnionego przez Zarząd Opieki.

§. 18.

Rok budżetowy trwa od dn. 1 września do dnia 31 sierpnia.

§. 19.

Do obowiązków Opieki Szkolnej należy:

w zakresie potrzeb wychowawczych:

a) wywieranie wpływu na rodziców w sprawie regularnego posyłania dzieci do szkoły, oraz badanie przyczyn opuszczania lekcyj i opóźnień do szkoły drogą dokony-

wania wywiadów w porozumieniu z wychowawcą klasy, lub kierownikiem szkoły,

b) urządzanie dla dzieci i ich rodziców pogadanek, odczytów oraz udostępnianie im kulturalnych rozrywek, koncertów, przedstawień kinematograficznych i teatralnych po uprzedniem uzyskaniu zgody kierownika szkoły,

c) Współdziałanie z kierownikiem szkoły w organizowaniu zajęć pozalekcyjnych w warsztatach, bibljotekach, świetlicach; popieranie rozwoju drużyn harcerskich, sportów, gier ruchowych i t. p.,

d) współdziałanie z kierownikiem szkoły, lekarzem szkolnym i instytucjami w organizowaniu kolonij i półkolonij letnich, oraz internatów dla dzieci upośledzonych fizycznie i moralnie.

e) popieranie organizacyj uczniowskich; samorządów, kooperatyw szkolnych, kas oszczędności, zespołów chóralnych, tanecznych, orkiestr szkolnych i t. p.

f) współdziałanie z akcją hygjeniczną na terenie szkoły i poza szkołą,

g) wspódziałanie z kierownikiem szkoły w organizowaniu wycieczek naukowych i rozrywkowych dla dziatwy szkolnej,

h) współdziałanie w rozwijaniu wśród dzieci zamiłowania do przyrody przez zakładanie ogródków szkolnych, zagonków, pracowni biologicznych i t. p.,

i) popieranie i propaganda wśród rodziców ważnych dla Państwa Polskiego placówek społecznych.

k) roztaczanie opieki nad budynkami i lokalami terenu szkolnego i jego otoczenia.

B. W zakresie potrzeb dydaktycznych:

a) współdziałanie z kierownikiem szkoły w staraniu się o: dostarczenie szkole sprzętów szkolnych, pomocy i środków naukowych.

C. W zakresie potrzeb materjalnych:

a) opieka nad ubogą dziatwą szkolną i udzielanie jej pomocy w nabyciu odzieży, obuwia, podręczników i przyborów szkolnych,

b) współdziałanie w organizowaniu dożywiania dzieci szkolnych, przedewszystkiem zaś dzieci źle odżywianych i zagrożonych gruźlicą,
c) wykonywanie w miarę możności opieki społecznej nad sierotami, półsierotami, dziećmi zaniedbanemi lub żyjącemi w ciężkich warunkach domowych,

D. W zakresie potrzeb gospodarczych i ogólnych:

a) zbieranie funduszów na cele Opieki Szkolnej od rodziców oraz zabieganie o wpływy z innych źródeł za wiedzą i zgodą kierownika szkoły,
b) układanie preliminarza budżetowego Opieki Szkolnej,
c) zwoływanie zebrań rodzicielskich w porozumieniu z kierownikiem szkoły,
d) składanie Komisji Dzielnicowej sprawozdań rocznych ze swej działalności i kasowych,
e) wykonywanie zleceń Rady Szkolnej,
f) nadzór nad majątkiem szkoły.

O ZARZĄDZIE OPIEKI SZKOLNEJ.

§. 20.

Zarząd Opieki Szkolnej składa się:

a) z opiekuna głównego lub jego zastępcy,
b) z kierownika szkoły,
c) z przedstawiciela Rady Pedagogicznej,
d) z sekretarza i skarbnika lub ich zastępców, wybieranych przez Opiekę Szkolną z pośród swych członków na okres roczny. Przedstawiciel Rady Pedagogicznej może pełnić jedną z tych funkcyj.

UWAGA: Skład osobowy Zarządu Opieki Szkolnej jest komunikowany Komisji Dzielnicowej w terminie tygodniowym od chwili ukonstytuowania się. Opiekun główny nie może być skarbnikiem.

§. 21.

Posiedzenia Zarządu Opieki Szkolnej zwołuje opiekun główny w porozumieniu z kierownikiem szkoły w miarę po-

trzeby, przynajmniej jednak raz na miesiąc. Na posiedzeniach tych przewodniczy opiekun główny, lub kierownik szkoły.

§. 22.

Do prawomocności uchwał Zarządu konieczna jest obecność opiekuna głównego, kierownika szkoły lub ich zastępców i jednego członka Zarządu. Uchwały zapadają większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. W wypadkach powzięcia uchwały sprzecznej z obowiązującemi przepisami prawa, kierownikowi szkoły przysługuje prawo wstrzymania wykonania powziętej uchwały z obowiązkiem odwołania się do Rady Szkolnej i jednoczesnego zawiadomienia o tem inspektora szkolnego w terminie 7-dniowym.

§. 23.

Do obowiązków Zarządu Opieki należy:

a) wykonywanie wszystkiego, co Opieka Szkolna z zakresu swych obowiązków przekazała Zarządowi do stałego wykonywania,

b) wykonywanie uchwał Opieki Szkolnej,

c) składanie perjodycznych sprawozdań ze swej działalności Opiece Szkolnej w terminach przez nią ustalonych.

d) zarządzanie funduszami Opieki Szkolnej w myśl zatwierdzonego budżetu i zgodnie z ustalonemi przepisami kasowemi,

e) prowadzenie biurowości i archiwum Opieki Szkolnej, w szczególności księgi protokółów, kasowej, inwentarza i teki rachunków Opieki Szkolnej.

Podział funkcyj należy do Zarządu.

Praca w Opiece jest honorowa.

UWAGA: Do prowadzenia biurowości Opieka w porozumieniu z kierownikiem szkoły, może zaangażować płatnego pracownika.

Sposoby zbierania składek na Opiekę ustala Zarząd Opieki wspólnie z Radą Pedagogiczną,

f) układanie porządku obrad ogólnych zebrań rodzicielskich,

g) przesyłanie do Komisji Dzielnicowej sprawozdań rocznych, zatwierdzonych przez Opiekę Szkolną.

O ZEBRANIACH RODZICIELSKICH I WYBORACH DO OPIEKI SZKOLNEJ.

§. 24.

Zebrania rodzicielskie bywają ogólne i klasowe.

Zebrania ogólne zwoływane są przez opiekuna głównego w porozumieniu z kierownikiem szkoły, lub na jego życzenie i odbywają się przynajmniej dwa razy do roku (na początku i końcu roku szkolnego).

§. 25.

Na zebraniach ogólnych przewodniczy opiekun główny lub kierownik szkoły; protokół prowadzi sekretarz Opieki Szkolnej.

§. 26.

Zebrania rodzicielskie są prawomocne przy wszelkiej liczbie uczestników. W razie braku pomieszczenia Opieka Szkolna w porozumieniu z kierownikiem szkoły zaprasza delegatów wybranych przez zebranie klasowe w zależności od wielkości lokalu tak, aby wszystkie klasy równomiernie były reprezentowane.

§. 27.

O ogólnych zebraniach rodzicielskich i porządku dziennym zawiadamia Opieka Komisję Dzielnicową przynajmniej na tydzień przed terminem zebrania. W ogólnych zebraniach rodzicielskich mogą brać udział z głosem doradczym przedstawiciele Rady Szkolnej lub osoby przez nią delegowane, oraz członkowie Komisji Dzielnicowej i Rady Pedagogicznej.

§. 28.

Do kompetencyj ogólnych i klasowych zebrań rodzicielskich należy omawianie spraw, postawionych na porządku obrad przez Opiekę Szkolną, kierownika szkoły i Radę Pedagogiczną.

Do poszczególnych zadań ogólnego zebrania rodzicielskiego należy:

a) wybór trzech kandydatów na opiekuna głównego i jego zastępcę,
b) wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców (na jeden rok),
c) rozpatrzenie i przyjęcie sprawozdania rocznego Opieki Szkolnej i Komisji Rewizyjnej,
d) uchwalenie wysokości składki rodzicielskiej na rzecz Opieki Szkolnej oraz uchwalenie preliminarza budżetowego.

§. 29.

Zebrania rodzicielskie klasowe są zwoływane w miarę potrzeby przez opiekuna klasowego łącznie z wychowawcą klasy w porozumieniu z kierownikiem szkoły i opiekunem głównym. Na zebraniach tych przewodniczy opiekun lub wychowawca klasy.

§. 30.

Do kompetencyj klasowych zebrań rodzicielskich należy omawianie spraw, postawionych na porządku obrad przez Opiekę Szkolną, lub wychowawcę klasy, wybór opiekuna klasy i jego zastępcy na rok szkolny.

O KOMISJI REWIZYJNEJ.

§. 31.

Komisja Rewizyjna Opieki Szkolnej składa się z 3-ch członków i 2-ch zastępców, wybranych przez ogólne zebranie rodzicielskie na okres jednego roku. Posiedzenie konstytuujące zwołuje opiekun główny lub kierownik szkoły.

Ukonstytuowanie się Komisji Rewizyjnej następuje z chwilą wyboru przewodniczącego tej komisji przez jej członków z pośród siebie.

W skład Komisji Rewizyjnej nie mogą wchodzić członkowie Opieki Szkolnej.

§. 32.

Komisja Rewizyjna ma prawo wglądu w każdym czasie do ksiąg, rachunków i kasy Opieki Szkolnej i jest obowiązana conajmniej dwa razy do roku dokonać sprawdzenia działalno-

ści finansowej Opieki, sporządzając odpowiedni protokół i złożyć sprawozdanie ze swej działalności na ogólnem zebraniu rodzicielskiem.

O mającej się odbyć kontroli Komisja Rewizyjna porozumiewa się uprzednio z Zarządem Opieki. Komisji Rewizyjnej przysługuje prawo kontroli, czy wydatki Opieki Szkolnej dokonywane są na mocy odnośnych uchwał. Niezależnie od istniejącej przy każdej poszczególnej szkole Komisji Rewizyjnej — Radzie Szkolnej i Komisji Dzielnicowej przysługuje prawo kontroli ksiąg Opieki Szkolnej.

O OPIEKACH SZKÓŁ KOMASOWANYCH.

§. 33.

W razie zlikwidowania szkoły czynnej przez wcielenie jej w całości do innej szkoły, Opieka szkoły zlikwidowanej przestaje istnieć, a cały jej majątek w naturze i gotowiźnie, sprawy i akta przekazuje się protokólarnie nowoobranej Opiece nowej szkoły.

§. 34.

W razie całkowitego zlikwidowania szkoły, przydziału poszczególnych jej oddziałów, czy grup dzieci do innych szkół, Opieka tej szkoły przestaje istnieć, a majątek jej w odpowiednich częściach przekazuje się protokólarnie szkołom, do których zostały przydzielone dzieci zlikwidowanej szkoły.

Do dokonania podziału majątku likwidowanej Opieki Szkolnej powołuje się Komisję Likwidacyjną w składzie opiekunów głównych i kierowników wszystkich zainteresowanych szkół, włączając opiekuna i kierownika szkoły likwidowanej.

Komisji tej przewodniczy delegat Rady Szkolnej.

§. 35.

W razie częściowej komasacji szkoły i oddania innej szkole przynajmniej ¼ wszystkich uczniów — w odpowiedniej części winien nastąpić i podział majątku społecznego.

W innych wypadkach komasacji decyduje dobrowolna umowa zainteresowanych zarządów opiek.

UDZIAŁ DZIECI SZKÓŁ WARSZAWSKICH W POŻYCZCE NARODOWEJ.

Apel rządu do społeczeństwa o pomoc finansową w postaci pożyczki odbił się silnym echem wśród dziatwy szkolnej.

Odezwa Rady Szkolnej, nawołująca do zbierania składek na ten cel, zastała już przygotowany grunt. Natychmiast powstały komitety, odbywały się nadzwyczajne zebrania różnych organizacyj uczniowskich, pojawiły się odezwy, wzywające młodych kolegów do wzięcia udziału w pożyczce narodowej. Powstał ruch, zawrzało życie, entuzjazm ogarnął młodzież szkolną. Radość, zadowolenie i duma napełniła młode, gorące i bezinteresownie kochające serduszka dzieci polskich. One już mogą wziąć czynny udział w życiu państwowem, już mogą coś realnego dać od siebie Polsce! Posypały się groszowe datki, składane dobrowolnie i z zadowoleniem. Wzruszające nieraz były obrazki, kiedy ubogie dziecko składało 5 gr. przeznaczone na kupno bułki. Wysiłek to ogromny.

Z drobnych groszaków powstała dość pokaźna suma. Nie o wysokość sumy zresztą chodzi, lecz o czynne ustosunkowanie się dziecka do potrzeb państwowych. Pierwsze miejsce zajmuje tu czynnik wychowawczy. Czyn ten świadczy o wysoko postawionem wychowaniu obywatelsko-państwowem, z którego dzieci zdały egzamin celująco.

Udział poszczególnych szkół w Pożyczce przedstawia się następująco:

№ szkoły	Zł.	№ szkoły	Zł.	№ szkoły	Zł.
1	**100.—**	14	**50.—**	29	**200.—**
2	**100.—**	15	**100 —**	30	**200.—**
3	**50.—**	16	**50.—**	33	**50.—**
4	50.—	17	**100.—**	34	**100.—**
5	**50.—**	18	**10.—**	35	**300.—**
8	**150. —**	20	**100 —**	36	**100.—**
9	**50.—**	24	**100.—**	39	**50.—**
10	**250.—**	25	**50.—**	40	**50.—**
12	**100.—**	26	**50.—**	41	**100.—**
13	**100.—**	28	**50.—**	42	**50.—**

№ szkoły	Zł.	№ szkoły	Zł.	№ szkoły	Zł.
43	**50.—**	97	**50.—**	145	**50.—**
45	**50.—**	98	**150.—**	150	**100.—**
46	**100.—**	101	**50.—**	159	**100.—**
51	**100.—**	102	**100—**	160	**100.—**
54	**100.—**	103	**50.—**	174	**100.—**
59	**50.—**	104	**200.—**	176	**100.—**
60	**100.—**	109	**50.—**	182	**100.—**
61	**50.—**	112	**50.—**	183	**700.—**
63	**50.—**	120	**50.—**	186	**100.—**
67	**50.—**	122	**200.—**	188	**100.—**
69	**50.—**	123	**100.—**	189	**100.—**
70	**50.—**	124	**50.—**	191	**150.—**
71	**50.—**	126	**50.—**	192	**50.—**
74	**50.—**	128	**150.—**	194	**100.—**
75	**100.—**	130	**200.—**	195	**300.—**
80	**50.—**	137	**100.—**	196	**150.—**
84	**50.—**	139	**300.—**	198	**50.—**
89	**50.—**	141	**50—**	**Ogółem Zł.**	**8550.—**
96	**50.—**	144	**50.—**		

Z powyższego zestawienia widzimy iż na 140 publicz. szkół pow. w stolicy udział w Pożyczce wzięło 85.

B. Kokoszczyński

KURS SPÓŁDZIELCZY.

W drugiej połowie listopada b. r. odbędzie się w siedzibie Związku kurs spółdzielczy dla opiekunów spółdzielni uczniowskich. Celem kursu jest przygotowanie praktyczne do prowadzenia spółdzielni uczniowskich w szkołach. Kurs będzie obejmował około 22 godzin wykładów. Wykłady odbywać się będą w porze wieczorowej.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje kancelarja Oddziału do dnia 15-go listopada.

Udział w kursie bezpłatny.

Z TOW. POPIER. BUDOWY SZKÓŁ POWSZECH. OBWÓD M. ST. WARSZAWY.

W dn. 12.X. odbyło się posiedzenie delegatów kół warszawskich T. P. B. Sz. P. Według sprawozdania przewodniczącego Zarządu tymczasowego p. insp. Wiatra ukonstytuowanych kół jest w Warszawie 287, z czego na publ. szkoły powsz. przypada 113. Znaczków pobrano na kwotę 119.260 zł. Do komitetu Okręgowego wpłynęło do dn. 9.X 9000 zł. Na temże zebraniu wybrano Zarząd Obwodu.

To i Owo.

O POSADĘ.

INSPEKTOR: Pani?

ONA: Drugi już rok po ukończeniu seminarjum — a posady jak niema — tak niema.

I. Ma pani ukończone seminarjum prywatne, czy pñastwowe?

O. — Prywatne z prawami publicznemi.

I. — Szkoda, gdyż absolwenci z zakładów państwowych mają pierwszeństwo. Niestety — muszę odmówić.

* * *

DRUGA: Przyszłam prosić o posadę nauczycielki.

INSPEKTOR: Ma Pani Seminarjum państwowe, czy prywatne?

D. — Państwowe.

I. — Niestety — prośby tak długo uwzględnić nie mogę, dopóki nie załatwię podań mężczyzn.

* * *

ON: Proszę o posadę nauczyciela.

INSPEKTOR: Seminarjum prywatne, czy państwowe?

O. — Państwowe.

I. — A stosunek do służby wojskowej?

O. — Jeszcze nie zdołałem...

I. — Szkoda, gdyż wysłużeni wojskowi mają pierwszeństwo

O. — Może przynajmniej mógłbym otrzymać bezpłatną praktykę?

I. — Trudno nam się wiązać, gdyż po roku praktykanci mogą mieć słuszną pretensję do posady, a na to dziś gwarancji dać nie można.

* * *

DRUGI: Proszę o posadę nauczyciela. Mam ukończone seminarjum państwowe, odbyłem służbę wojskową, jestem podporucznikiem w rezerwie, zdobyłem państwową odznakę sportową, strzelecką...

INSPEKTOR: Doskonale. A gdzie Pan kończył seminarjum?

D. — W Krakowie.

I. — Niestety, muszę odmówić, gdyż przedewszystkiem musimy łzająć tych wszystkich, którzy kończyli zakłady kształcenia nauczycieli w naszym okręgu szkolnym.

I tak wkoło.

Al. K.

Członkowie Oddziału Warszawskiego Zw. N. P. otrzymują „Głos Warszawski" bezpłatnie.

Prenumerata „Głosu Warszawskiego" wynosi: rocznie 5 zł., półrocznie. 3 zł., numer pojedyńczy — 50 gr.

Cena ogłoszeń: Cała strona 100 zł. 1/2 str. 50 zł. 1/4 str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł
Drobne po 10 gr. za wyraz.

Redaktor odpowiedzialny oraz wydawca z ramienia Zarządu Oddziału Warszaw. Zw. N. P.—
STANISŁAW DOBRANIECKI.

Zakłady Graficzne „LITART" Sp. z o. o. Warszawa.

ASYGNATY KREDYTOWE WYDAJE KANCELARJA ODDZIAŁU M. ST. WARSZAWY — ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 35.